

Sygn. akt XII Ga 44/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 kwietnia 2013 roku

Sąd Okręgowy w Gdańsku XII Wydział Gospodarczy Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący: SSO Grażyna Tarkowska

po rozpoznaniu w dniu 16 kwietnia 2013 roku, w Gdańsku

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa (...)Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą

w Ż.

przeciwko J. H.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Rejonowego w Gdyni z dnia 17 października 2012 roku,

sygnatura akt VI GC 1990/11

I. oddala apelację,

II. zasądza od powoda (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

z siedzibą w Ż. na rzecz pozwanego J. H. kwotę 600,00 zł (sześćset

złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu

apelacyjnym.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 17 października 2012 r., wydanym w sprawie o sygn. akt VI GC 1990/11, Sąd Rejonowy w Gdyni oddalił powództwo i zasądził od powoda (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ż. na rzecz pozwanego J. H. kwotę 1.217,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na podstawie następującego stanu faktycznego.

W 2004 roku pomiędzy powodem (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ż., jako zleceniobiorcą, a J. H., prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą F.H.U. (...), jako zleceniodawcą, została zawarta umowa, której przedmiotem było prowadzenie dokumentacji rachunkowo-księgowej w pełnym zakresie tj. łącznie z płacami i rozliczeniem ZUS, przygotowaniem deklaracji VAT oraz sprawozdań finansowych.

Strony ustaliły wynagrodzenie ryczałtowe w kwocie 3.000,00 zł brutto.

Na przełomie 2009 i 2010 roku podczas kontroli przez biegłych rewidentów (...) Spółka z o.o., w której pozwany posiadał udziały i w której powód również prowadził księgowość, ujawniono szereg nieprawidłowości w księgowaniu.

Biegli rewidenci wskazali, iż jeżeli księgowość prowadzona przez powoda nie zostanie skorygowana, to przy szczegółowej kontroli urzędu skarbowego pozwany zostanie obciążony znacznymi karami.

W dniu 19 lutego 2010 roku powód (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ż. wystawił na rzecz J. H. fakturę VAT nr (...) na kwotę 3.000,00 zł brutto dotyczącą usługi księgowej za styczeń 2010 roku.

W dniu 19 marca 2010 roku powód (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ż. wystawił na rzecz J. H. fakturę VAT nr (...) na kwotę 3.000,00 zł brutto dotyczącą usługi księgowej za luty 2010 roku.

W dniu 19 kwietnia 2010 roku powód (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ż. wystawił na rzecz J. H. fakturę VAT nr (...) na kwotę 3.000,00 zł brutto dotyczącą usługi księgowej za marzec 2010 roku.

Pismem z dnia 27 kwietnia 2010 roku pozwany wypowiedział z dniem 04 maja 2010 roku umowę o świadczenie usług, księgowych z uwagi na rażące błędy w usługach świadczonych przez powoda.

Po wypowiedzeniu umowy powodowi, pozwany zawarł z Zespołem (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą G. umowę o świadczenie usług księgowych. W piśmie z dnia 06 września 2010 roku spółka ta oświadczyła, iż w związku z nieprawidłowościami w bilansie otwarcia w księgach rachunkowych dotyczących 2010 roku, spółka ta nie jest w stanie prawidłowo świadczyć usług rachunkowych.

W dniu 01 października 2010 roku pomiędzy J. H. jako zleceniodawcą a Zespołem (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. jako zleceniobiorcą zawarto umowę dotyczącą weryfikacji i ponownego księgowania dokumentów księgowych za lata 2005-2009.

W wyniku przeprowadzonego przez Zespół (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. ponownego księgowania pierwszych dwóch lat, powstała konieczność sporządzenia korekt rozliczeń podatkowych, które skutkowały wykazaniem straty w firmie pozwanego. Nadto pozwany zaczął prowadzić raporty kasowe. Suma bilansowa w 2005 roku zmieniła się o 2.900.000,00 zł. Suma bilansowa za 2006 rok zmieniła się o kwotę ponad 7 milionów złotych. Pierwotnie powód wyliczył za pierwszy kwartał dochód w wysokości 292.417,43 zł, a po korekcie strata podatkowa wynosiła ponad 164.000,00 zł.

Nieprawidłowości w prowadzeniu księgowości pozwanego polegały również na stosowaniu niedozwolonych uproszczeń dotyczących ewidencjonowania leasingu, braku ewidencjonowania z tytułu kredytów, braku oznaczenia dokumentów pozwalających na określenie sposobu ujęcia w księgach rachunkowych. Nadto zdarzało się, że księgowanie następowało na podstawie kserokopii faktur. Generalnie były nieprawidłowości pomiędzy dokumentami a saldami kont rachunkowych.

Nie prowadzono raportów kasowych w firmie pozwanego. Nadto nieprawidłowo ujmowano przychody ze sprzedaży komisowej w pełnej wysokości, a nie w wysokości marży. Powód niezasadnie odliczał też podatek VAT od samochodów osobowych. Nie było spisu z natury natomiast ujęto w księgach rachunkowych wartość tego spisu z natury, który stanowił ok.50% wartości, co jest nieprawdopodobne do uzyskania. Przy zakupach w walucie obcej nie wykazano sposobu przeliczania waluty albo stosowano błędne kursy.

Pismem z dnia 25 lipca 2011 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 9.000,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi tytułem należności za usługi księgowe na podstawie faktur VAT nr: (...).

W odpowiedzi, pozwany w piśmie z dnia 11 sierpnia 2011 roku wezwał powoda do przedstawienia dokumentów uzasadniających roszczenie powoda.

Zespół (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. za zaksięgowanie dokumentów dotyczących 2007 roku wystawiła fakturę nr (...) na kwotę 29.520,00 zł tj. 24.000,00 zł netto.

Pismem z dnia 29 września 2011 roku pozwany wezwał powoda do zapłaty kwoty 24.000,00 zł netto uiszczonej na rzecz Zespołu (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G..

W piśmie z dnia 17 listopada 2011 roku pozwany skierował do powoda oświadczenie o potrąceniu kwoty 24.000,00 zł

W uzasadnieniu Sąd I instancji wskazał, iż ustalając stan faktyczny w niniejszej sprawie oparł się na dowodach z dokumentów, zeznaniach przesłuchanych w sprawie świadków tj. E. P., Z. K. (1), T. W. oraz częściowo powoda Z. K. (2) i pozwanego J. H.. Sąd Rejonowy dał wiarę przedłożonym w toku postępowania dowodowym dokumentom, z wyjątkiem umowy zlecenia z dnia 15 września 2004 roku, bowiem pozwany zakwestionował autentyczność swojego podpisu i na tę okoliczność przedstawił ekspertyzę kryminalistyczną. Dokonując rekonstrukcji stanu faktycznego sprawy Sąd Rejonowy oparł się na zeznaniach świadka E. P., T. W. oraz pozwanego J. H., którym Sąd Rejonowy dał wiarę w całości, albowiem zeznania te były spójne, logiczne i korelowały z całokształtem materiału dowodowego zebranego w sprawie.

Mając na uwadze zakres faktyczny wynikający z zeznań wyżej wymienionych świadków Sąd Rejonowy dał wiarę zeznaniom świadka Z. K. (1) ale tylko w zakresie w jakim jej zeznania mogły być uznane za spójne z materiałem dowodowym zebrany w sprawie. Dokonując rekonstrukcji stanu faktycznego sprawy Sąd Rejonowy oparł się także częściowo na zeznaniach Prezesa Zarządu powodowej spółki (...), w zakresie w jakim znajdują one potwierdzenie w zebrany w sprawie materiale dowodowym. Sąd Rejonowy oddalił wnioski dowodowe na okoliczność szkody wyrządzonej pozwanemu, albowiem w tym zakresie Sąd Rejonowy kierował się normą art. 505⁴ § 2 k.p.c. Sąd Rejonowy oddalił także wniosek strony powodowej o zwrócenie się do Urzędu Skarbowego w K. o wskazanie podstawy prawnej kontroli prowadzonej u pozwanego. Materia ta bowiem nie miała wpływu na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy.

W ocenie Sądu I instancji roszczenie powoda nie jest zasadne.

Powód swoje roszczenie wywodził z umowy z dnia 04 maja 2010 roku o świadczenie usług księgowych. Powód żądał od pozwanego należności za usługi księgowe w miesiącach: luty, marzec i kwiecień 2010 roku. Pozwany zakwestionował fakt zawarcia oraz wykonania umowy przez powoda.

W ocenie Sądu Rejonowego, z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż pozwany miał wolę zawarcia kontraktu w zakresie prowadzenia jego księgowości z powodem. Zatem mimo, że umowa pisemna nie była ważna, to strony wiązała w tym zakresie umowa zawarta przez fakty dokonane (per facta concludentia).

Jest oczywiste, że zlecenie przez pozwanego prowadzenia księgowości nie może być oceniane jako zlecenie umowy o dzieło. Powód bowiem zobowiązał się do stałego wykonywania czynności mających na celu nie jednorazowe osiągnięcie rezultatu ale podjęcie aktywności dla zrealizowania celu jakim jest zgodność dokumentacji księgowej z przepisami podatkowymi. Miernikiem prawidłowości wykonania tak pojmowanego zlecenia nie był rezultat, ale ocena czy dłużnik (tu: powód) wywiązał się z treści zobowiązania. Tymczasem treścią zobowiązania po stronie powoda był obowiązek prowadzenia księgowości pozwanego przy zachowaniu należytej staranności. Niewątpliwie powód nie był początkującym księgowym na rynku usług księgowych. Świadczy o tym fakt, iż dla samego pozwanego świadczył usługi od 2004 roku. Nadto powód profesjonalnie trudnił się wykonywaniem działalności o charakterze usług księgowych a nawet zatrudniał pracowników. Powyższe okoliczności, w ocenie Sądu Rejonowego, powodowały zaostrożenie odpowiedzialności powoda co do standardów świadczonej pracy. Potencjalny kontrahent ma prawo oczekiwać, że usługi świadczone przez biuro rachunkowe będą fachowe, zgodne z przepisami prawa.

Bezspornie na kanwie niniejszego przypadku strony związały się kontraktem dlatego, że każda z nich liczyła na wzajemne świadczenie drugiej strony. Dlatego, w ocenie Sądu, zawarta przez strony umowa miała cechy umowy wzajemnej. Pozwany zatem godził się na zapłacenie powodowi ustalonego wynagrodzenia, ale pod warunkiem wypełnienia treści zobowiązania obciążającego powoda. Umowa o prowadzenie rachunkowości nie jest umową o dzieło, ale umową o świadczenie usług, do której stosuje się odpowiednio przepisy o zleceniu (art.750 k.c.), a więc

umowy starannego działania. Między zaś zobowiązaniami rezultatu i starannego działania nie ma różnic, jeżeli chodzi o zasadę odpowiedzialności dłużnika czy rozłożenie ciężaru dowodu. Różnica między wymienionymi sytuacjami tkwi w obciążającym wierzyciela dowodzie niewykonania zobowiązania. W przypadku umów rezultatu wierzyciel powinien wykazać, że przyrzeczony w umowie skutek nie został osiągnięty. W razie niewykonania zobowiązania starannego działania wierzyciel musi wykazać, że dłużnik, nie podjął aktywności w celu osiągnięcia tego rezultatu, albo też, że podjęta aktywność była wadliwa.

W ocenie Sądu Rejonowego, pozwany wykazał, że mimo, iż powód podjął aktywność dla wypełnienia treści obciążającego go zobowiązania, to podjęte przez powoda czynności nie mieściły się w minimalnych standardach pozwalających uznać, że świadczenie zostało spełnione poprzez zachowanie należytej staranności.

Jak wynika z materiału dowodowego sprawy nieprawidłowości w prowadzeniu księgowości w firmie pozwanego polegały na stosowaniu niedozwolonych uproszczeń dotyczących ewidencjonowania leasingu, braku ewidencjonowania z tytułu kredytów, braku oznaczenia dokumentów pozwalających na określenie sposobu ujęcia w księgach rachunkowych. Nadto zdarzało się, że księgowanie następowało na podstawie kserokopii faktur, chociaż wymóg jest aby operacje rachunkowe miały potwierdzenie w postaci oryginałów dokumentów. Generalnie były nieprawidłowości pomiędzy dokumentami a saldami kont rachunkowych. Nie prowadzono raportów kasowych. Nadto nieprawidłowo ujmowano przychody ze sprzedaży komisowej w pełnej wysokości, a nie w wysokości marży. Powód niezasadnie odliczał też podatek VAT od samochodów osobowych. Nie było spisu z natury, natomiast ujęto w księgach rachunkowych wartość tego spisu z natury, który stanowił ok.50 % wartości, co jest nieprawdopodobne do uzyskania. Przy zakupach w walucie obcej nie wykazano sposobu przeliczania waluty albo stosowano błędne kursy.

Przede wszystkim jednak jak wynika z zeznań świadka E. P. (k.119-122) i zeznań pozwanego (k.153-156) w efekcie ponownego księgowania powstała konieczność sporządzenia korekt rozliczeń podatkowych, które skutkowały wykazaniem straty w firmie pozwanego. Nadto pozwany zaczął prowadzić raporty kasowe. Suma bilansowa w 2005 roku zmieniła się o 2.900.000 zł. Suma bilansowa za 2006 rok zmieniła się o kwotę ponad 7 milionów złotych. Pierwotnie powód wyczytał za pierwszy kwartał dochód w wysokości 292.417,43 zł, po korekcie strata podatkowa wynosiła ponad 164.000,00 zł.

Wobec powyższego, skoro powód nie wywiązał się z ciążącego na nim obowiązku, to nie ma podstaw prawnych do żądania wynagrodzenia.

Z tych powodów Sąd I instancji orzekł jak w punkcie I wyroku na mocy art.750 k.c. w związku z art.734 k.c. stosowanych a contrario.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł natomiast zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w dyspozycji art. 98 k.p.c. w związku art. 108 § 1 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiodła strona powodowa, zaskarżając wyrok w całości, zarzucając:

1. naruszenie prawa materialnego, a w szczególności:

- art. 6 k.c. poprzez przyjęcie za udowodnione twierdzenia pozwanego o rzekomym istnieniu wad dyskwalifikujących wykonane usługi oraz o konieczności powtórnego wykonania wszystkich prac księgowych wykonanych przez powoda, mimo iż obowiązek wykazania powyższego ciążył na pozwanym, który nie przedstawił żadnych dowodów na poparcie swych twierdzeń,

- art. 735 k.c. w zw. z art. 750 k.c. poprzez przyjęcie, że powodowi nie jest należne wynagrodzenie za wykonaną usługę, mimo że ani z okoliczności sprawy, ani z samej umowy nie wynikało, aby przyjmujący zlecenie zobowiązał się je wykonać bez wynagrodzenia,

- art. 355 k.c. poprzez przyjęcie, że powód nie dochował należytej staranności przy prowadzeniu księgowości pozwanego, mimo iż pozwany zupełnie faktu takiego nie wykazał, a miał ku temu sposobność i możliwość (w jego posiadaniu znajduje się dokumentacja księgowa, która nie została Sądowi I instancji przedłożona),

2. naruszenie prawa procesowego, w szczególności:

- art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. – poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przez bezkrytyczne danie wiary świadkowi pozwanego – E. P. i oparcie swego orzeczenia na jego wyjaśnieniach, dotyczących szczególnie rzekomych błędów i braków w dokumentacji, w sytuacji gdy jego twierdzenia nie zostały poparte żadnym nawet najmniejszym dowodem materialnym na ich prawdziwość (jak np. korekta którejkolwiek deklaracji, wydruki z zapisów na koncie, itp.), i to przy braku przy orzekaniu jakiegokolwiek dowodu czy chociażby potwierdzenia jakie dokumenty pozwany przekazał do analizy świadkowi P. (Sąd nie miał i nie mógł mieć absolutnie żadnej wiedzy i pewności co do zakresu przekazanych mu dokumentów, tzn. że to co otrzymał świadek, to było wszystko to, co pozwany otrzymał od powoda), a pomimo to dał mu wiarę i przyjął, że powód nie wykonał prawidłowo usługi, do tego w sytuacji gdy to ewidentnie w interesie pozwanego leżało zdyskredytowanie powoda i jakości jego pracy, tak by za nią nie płacić,

- art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 2 k.p.c. poprzez odmówienie wiary zeznaniom Z. K. (1), Z. K. (2) w zakresie w jakim twierdzili oni, że usługi księgowe w spornym okresie były świadczone w sposób prawidłowy,

- art. 278 k.p.c. poprzez uznanie, że dokumentacja księgowa sporządzona przez powoda zawierała liczne błędy, podczas gdy do uznania takiego stwierdzenia za prawdziwe niezbędna była wiedza specjalistyczna, tj. wiedza wyrażona w opinii przez biegłego z zakresu księgowości i rachunkowości,

3. sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego:

- poprzez uznanie, iż zgromadzony w sprawie materiał dowodowy daje podstawę do stwierdzenia, że usługa księgowa była przez powoda wykonana błędnie, mimo że pozwany nie zdołał tej okoliczności w żadnym razie wykazać (nie przedstawił żadnego wiarygodnego dowodu), opierając się wyłącznie na swym gołosłownym twierdzeniu i zeznaniach świadka P., którego wiedza opierała się wyłącznie na tym co zostało mu przekazane przez pozwanego (a w tym zakresie Sąd nie miał żadnej wiedzy),

4. nie wyjaśnienie dostatecznie okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, przejawiające się całkowitym pominięciem kwestii:

- na jakiej podstawie (jakich dokładnie dokumentów i kiedy mu przekazanych) świadek P. opierał swoje analizy i wyjaśnienia,

- jak również jaka była jego rola w całej tej sprawie, tzn. dlaczego to on znalazł się w gronie osób biorących udział w przekazywaniu pozwanemu dokumentacji księgowej, a pomimo swej wiedzy nie wiedział co jest przekazywane i podpisał się pod niczym/nie potwierdził niczego,

- dlaczego cała ta dokumentacja nie została przejęta bezpośrednio przez niego, a pomimo udziału w jej odbieraniu otrzymał ją dopiero od pozwanego i w jakim stanie (co do kompletności),

- braku jakiegokolwiek materialnego dowodu na chociażby jeden błąd popełniony przez powoda, dowodu np. w postaci korekty którejkolwiek deklaracji (podatkowej czy ZUS), i to za którykolwiek miesiąc, nawet nie objęty spornym okresem, wydruku z jakiegokolwiek błędnego zapisu na kontach, niezadekretowanego dokumentu, itp.

Wskazując na powyższe, powód wniosł:

1. o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych

względnie :

3. o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, przy uwzględnieniu kosztów postępowania za instancję odwoławczą, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód podał, że wykonał w całości zakres umowy, a ewentualne wady, o których wspominała strona przeciwna, jak i wnioskowani przez nią świadkowie, można rozpatrywać jedynie w kategoriach nienależytego wykonania umowy lub wad wykonania, ale też tylko pod warunkiem, że ich istnienie zostałyby przez pozwanego udowodnione, co w niniejszym postępowaniu nie nastąpiło.

W odpowiedzi na apelację, pozwany wniósł o oddalenie apelacji w całości, zasądzenie na rzecz pozwanego od powódki zwrotu kosztów postępowania w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwany ustosunkował się do poszczególnych zarzutów apelacji powoda, dzieląc swoje dotychczasowe stanowisko w sprawie oraz argumentację Sądu Rejonowego zawartą w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Pozwany podkreślił przy tym, że powód nie udowodnił dochodzonego roszczenia mimo, że to na powodzie spoczywał ciężar dowodu w zakresie żądania pozwu.

Sąd Okręgowy ustalił i zważył, co następuje.

Apelacja powoda jest bezzasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

Rozważając w pierwszej kolejności zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., jako wywołujący najdalej idące skutki procesowe, trzeba wskazać, że Sąd Rejonowy poczynił szczegółowe ustalenia okoliczności faktycznych sprawy stosownie do potrzeb zakreślonych granicami żądania powoda, przeprowadził dokładną analizę dowodów zebranych w sprawie, rozważył wyczerpująco racje obu stron, konfrontując je z dowodami i oceniając według zasad logiki w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c., wreszcie wskazał na podstawę prawną rozstrzygnięcia, dając wyraz swojemu stanowisku w uzasadnieniu wyroku, sporządzonym zgodnie z wymogami art. 328 § 1 k.p.c.

Sąd Okręgowy w pełni podziela oceny i rozważania Sądu I instancji zarówno co do ustalonych faktów, jak i co do wartości dowodów powołanych dla ich stwierdzenia. Nie można temu Sądowi zarzucić błędu w ustaleniach faktycznych, gdyż wnioski tego Sądu co do faktów w sposób logiczny wynikają z treści zaoferowanych dowodów i z pewnością nie są dowolne.

Zważyć należy, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753).

Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej aniżeli przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż przyjął sąd (por. orz. SN z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, nie publ.; orz. SN z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00 – Wokanda 2000/7/10). Ocena zebranego materiału dowodowego musi być dokonana na podstawie wszechstronnego jego rozważenia. Sąd musi uwzględnić wszystkie towarzyszące im okoliczności, które mogą mieć znaczenie dla oceny i wiarygodności tych dowodów.

Ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd I instancji w niniejszej sprawie powyższym zasadom nie uchybia, dlatego też korzysta z ochrony przewidzianej przepisem art. 233 § 1 k.p.c.

W świetle powyższego za całkowicie chybione Sąd Okręgowy uznał zarzut powoda, iż zeznania świadka E. P. zostały błędnie ocenione jako wiarygodne. Zważyć należy, że powód nie podał konkretnych okoliczności, które kwestionowałyby prawdziwość jego zeznań. Natomiast sama okoliczność, że zeznania tego świadka nie zostały

zweryfikowane poprzez analizę dokumentów na temat których świadek złożył zeznania, nie może prowadzić do negowania jego zeznań. Sąd jest bowiem uprawniony do oceny dowodu z zeznań świadka bez weryfikacji dokumentów na temat których się wypowiada. Tym bardziej, że w przedmiotowej sprawie pozwany nie miał obowiązku przedłożenia dokumentacji księgowej. Podkreślić zaś należy, że zeznania świadka E. P. nie były jednostkowe, albowiem o nieprawidłowościach przy wykonaniu umowy przez powoda zeznawali również świadek T. W. i J. H.. A tym samym stwierdzić należy, że zeznania tego świadka zostały potwierdzone przez inne osoby zeznające w niniejszej sprawie. Nie bez znaczenia dla uznania zeznań świadka E. P. za wiarygodne ma również korespondencja przedprocesowa prowadzona przez strony przed wszczęciem postępowania sądowego, a przedłożona przez stronę pozwaną do sprzeciwu od nakazu zapłaty. Treść tych dokumentów potwierdza, że jeszcze przed procesem, pozwany kwestionował prawidłowość wykonanych prac przez powoda.

W tym stanie rzeczy, Sąd Okręgowy uznał, że uznanie zeznań świadka E. P. za wiarygodne jest prawidłowe. Pozwany konsekwentnie bowiem w toku postępowania sądowego, jak i przed procesem zarzucał powodowi nieprawidłowe wykonywanie umowy. Zatem zeznania świadka E. P. stanowi jedynie konsekwencję oceny pracy powoda przez stronę pozwaną. Zwrócić też należy uwagę, że nie sposób zarzucić tym zeznaniom niespójności czy niekonsekwentności. Świadek jest też biegłym rewidentem, zatem znajomość materii na temat której zeznawał jest mu znana, wobec czego ma odpowiednią wiedzę do formułowania twierdzeń na temat których zeznawał.

Sąd Okręgowy nie podzielił również zarzutu, iż Sąd Rejonowy bezpodstawnie odmówił wiary wyjaśnieniom Z. K. (2) i zeznaniom Z. K. (1) w zakresie, w którym wskazywali oni, iż usługi księgowe były świadczone przez powoda w sposób prawidłowy. Przedstawiciel powoda i świadek ogólnie bowiem zeznali, iż umowa była wykonywana zgodnie z zasadami księgowości, jednakże nie odnieśli się wprost do konkretnych uchybień, które zarzucał im pozwany. Konfrontując te zeznania, z zeznaniami E. P., nie cechują się one szczegółowością. Sama świadek Z. K. (1) przyznała, iż księgowano faktury VAT z uchybieniem przepisów albowiem księgowano kserokopie faktur VAT, a nie jej oryginały. Okoliczność, iż żadna ze stron nie przedłożyła spornej dokumentacji, nie prowadzi jeszcze do przyjęcia, iż powód nie jest zobligowany wypowiedzieć się co do jej treści. Świadek E. P. sformułował bowiem konkretne zarzuty. Powód mógł się do nich bezpośrednio ustosunkować. Jednakże powód nie wypowiedział się konkretnie co do zarzucanych mu poszczególnych uchybień.

W tej sytuacji Sąd Rejonowy zasadnie nie uwzględnił twierdzeń powoda w zakresie jego zapewnień o prawidłowym, starannym wykonywaniu usług księgowych, bowiem pozwany to twierdzenie skutecznie podważył.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Okręgowy uznał, iż w przedmiotowej sprawie nie doszło do naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej oceny wymienionych powyżej dowodów. Skarżący nie zdołał zaś podważyć tej oceny, a jedynie przedstawił własną interpretację wybranych dowodów zebranych w sprawie. Materiał dowodowy należy zaś oceniać całościowo. Szeroka analiza dowodów zebranych w sprawie wskazuje zaś, iż ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd Rejonowy jest w pełni prawidłowa i zgodna z wytycznymi zawartymi w przepisie art. 233 § 1 k.p.c.

Za całkowicie nietrafny Sąd Okręgowy uznał również zarzut naruszenia przepisu art. 6 k.c. W myśl ogólnych zasad to na powodzie spoczywa ciężar udowodnienia faktów uzasadniających jego roszczenie, a na pozwanym obowiązek udowodnienia okoliczności uzasadniających oddalenie powództwa.

W świetle powyższych wytycznych Sąd Okręgowy uznał, iż ciężar dowodu został prawidłowo rozłożony pomiędzy strony. Sąd I instancji słusznie uznał, że powód był obowiązany wykazać istnienie umowy w spornym okresie oraz faktycznie wykonane czynności i ich prawidłowość, staranność. Natomiast pozwany miał obowiązek podważyć twierdzenia powoda.

Strona powodowa zdołała wykazać jedynie, iż łączyła ją umowa z pozwanym oraz że wykonywała ją w spornym okresie. Powód nie przedstawił jednak żadnego dowodu ani wniosków dowodowych na okoliczność prawidłowego wykonania

umowy w sytuacji gdy pozwany skutecznie (swoimi dowodami, w szczególności dowodami z zeznań świadków) podniósł zarzut, że usługi powoda częściowo nie zostały wykonane, a częściowo zostały wykonane wadliwie. Pozwany skutecznie więc podważył twierdzenia powoda.

Przedstawione przez strony dowody wykazały, iż powód wykonał umowę wadliwie. Dlatego też pozwany nie był zobligowany do uiszczenia wynagrodzenia za okres kiedy umowa była wykonywana nieprawidłowo. Z samego faktu zawarcia umowy, nie wynika jeszcze obowiązek wypłaty wynagrodzenia. Umowa musi być bowiem wykonana zgodnie z jej treścią i to powód musi to udowodnić. Jak już Sąd Okręgowy zaznaczył, powód nie przeprowadził kontrdowodu przeciwko twierdzeniom pozwanego, wykazując, że wykonał zlecone prace w spornym okresie w pełnym zakresie oraz że prace te zostały wykonane w należyty sposób, z należytą starannością. W tym zakresie powód mógł złożyć dowody i wnioski dowodowe, łącznie z wnioskiem o zobowiązanie strony przeciwnej do złożenia określonych dokumentów oraz wnioskiem o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego. Powód w tym zakresie nie wykazał jednak inicjatywy dowodowej.

W tej sytuacji, w ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy zasadnie uznał, że strona powodowa nie przedstawiła dowodów, na podstawie których Sąd mógłby uznać, że powód usługi, za które domagał się zapłaty w pozwie wykonał na rzecz pozwanego z należytą starannością i w pełnym zakresie.

Wobec powyższego wszystkie zarzuty apelacji powoda należało uznać za niezasadne.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy oddalił apelację powoda na podstawie przepisu art. 385 k.p.c. orzekając jak w punkcie pierwszym sentencji wyroku.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł w punkcie drugim sentencji wyroku na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 4 oraz § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r. Nr 163, poz.1348), zasądzając od powoda na rzecz pozwanego kwotę 600,00 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Zgodnie z przepisem § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia stawki minimalne za prowadzenie spraw w postępowaniu apelacyjnym wynoszą przed sądem okręgowym - 50% stawki minimalnej, nie mniej niż 60 zł. Biorąc pod uwagę, że wartość przedmiotu zaskarżenia wynosiła 5.490,00 zł, stawka minimalna pełnomocnika równała się 1.200,00 zł (§ 6 pkt 4 rozporządzenia). Skoro zaś przepis nie pozwala na przyznanie kwoty wyższej niż 50 % stawki minimalnej, Sąd Okręgowy przyznał stronie pozwanej kwotę 600,00 zł. Powód przegrał bowiem postępowanie apelacyjne w całości. Zatem jest on zobligowany do zwrócenia stronie pozwanej kosztów postępowania odwoławczego.